

KRZYSZTOF KOWALCZYK

Polityka władz państwowych wobec Kościoła gorzowskiego w latach 1945-1956

Stosunki państwo – Kościół stanowią jeden z kluczowych i najbardziej interesujących wątków dziejów PRL. Spotkanie Kościoła katolickiego, posiadającego silne struktury, wielkie poparcie społeczne, zakorzenienie w historii narodu polskiego z opierającym się na ideologii marksistowsko-leninowskiej państwem, musiało prowadzić do napięć i konfliktów. Władze świeckie dążyły bowiem do ideologicznej przebudowy społeczeństwa w zdecydowanej większości katolickiego.

Relacje między władzą komunistyczną a Kościołem katolickim w PRL na szczeblu centralnym były po 1989 r. przedmiotem badań m.in. Antoniego Dudka i Jana Żaryna.¹ Natomiast stosunkowo mało wiemy o polityce wyznaniowej realizowanej w poszczególnych regionach.² Niniejszy artykuł jest próbą przedstawienia polityki władz państwowych wobec Kościoła gorzowskiego w latach 1945-1956.

Stosunek władz państwowych i partyjnych do Kościoła katolickiego w latach 1945-1947 można określić jako ambiwalentny. PPR zdawała sobie sprawę z siły i roli Kościoła w polskim społeczeństwie, ale zgodnie z

¹ A. Dudek, *Państwo i Kościół w Polsce 1945-1970*, Kraków 1995; J. Żaryn, *Kościół a władza w Polsce (1945-1950)*, Warszawa 1997.

² Stosunkom państwo-Kościół na Pomorzu Zachodnim w latach 1945-55 poświęca jeden rozdział swojej pracy Kazimierz Kozłowski, zob. K. Kozłowski, *Pierwsze dziesięć lat władzy politycznej na Pomorzu Zachodnim (1945-1955)*, Warszawa-Szczecin 1994. O polityce władz państwowych wobec Kościoła gorzowskiego w latach 1945-1972 pisze T. Dzwonkowski, zob. T. Dzwonkowski, *Polityka lokalnych władz PRL wobec Ordynariatu Gorzowskiego w latach 1951-1972 (na przykładzie postaw wobec ordynariuszy)*, [w:] *Stefan kardynał Wyszyński wobec Ziemi Zachodnich i Północnych oraz stosunków polsko-niemieckich. W 1000-lecie urodzin Prymasa Tysiąclecia*, red. T. Dzwonkowski i C. Osekowski, Warszawa –Poznań – Zielona Góra 2001, s.119-143. W druku znajduje się monografia autora artykułu pt. *W walce o „rząd dusz” Polityka władz państwowych wobec Kościoła katolickiego na Pomorzu Zachodnim w latach 1945-1956*.

ustaloną taktyką najpierw należało wyeliminować opozycję polityczną i zbrojną. W optyce komunistów Kościół służył w jakiejś mierze legitymizacji ich władzy. Na Ziemiach Zachodnich i Północnych duchowieństwo było istotnym czynnikiem integrującym regionalną społeczność. O jakiegokolwiek konfrontacji z Kościołem na tym terenie w pierwszych powojennych latach nie mogło być zatem mowy.

Problemem, który zaciążył jednakże na wzajemnych stosunkach, była kwestia utworzenia administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich i Północnych. Do połowy sierpnia 1945 r. formalną jurysdykcję na tych terenach sprawowali biskupi niemieccy. Obszar Ziemi Lubuskiej i Pomorza Zachodniego należał do biskupstwa berlińskiego³, a powiaty przygraniczne do prałatury pilskiej. W praktyce organizacja diecezjalna nie istniała – parafie katolickie zostały opuszczone przez wysiedlonych księży niemieckich.⁴ 8 lipca 1945 r. kardynał August Hlond otrzymał od Stolicy Apostolskiej specjalne uprawnienia do organizacji Kościoła w Polsce. 15 sierpnia 1945 r. kardynał dokonał nominacji 5 administratorów apostolskich i określił obszary ich jurysdykcji. Ks. Edmund Nowicki został rządcą Administracji Kamieńskiej, Lubuskiej i Prałatury Pilskiej. Obejmowała ona północną część Archidiecezji Wrocławskiej, część Diecezji Berlińskiej i Prałaturę Pilską, czyli około 1/7 obszaru powojennej Polski. 1 września 1945 r. administratorzy objęli wyznaczone urzędy. Siedzibą ks. Nowickiego został Gorzów Wlkp. Zgodnie ze zwyczajem panującym w okresie międzywojennym prymas zamierzał przedstawić nominatów głowie państwa. Jednakże Bolesław Bierut odmówił audiencji ks. Nowickiemu. 12 września 1945 r. Rada Ministrów uchwaliła jednostronne zerwanie konkordatu i odmówiła uznania mianowania administratorów apostolskich. Zważywszy jednak na fakt, iż Kościół katolicki odgrywał istotną rolę w akcji osadniczej na Ziemiach Zachodnich, minister administracji publicznej w okólniku z 17 września 1945 r. polecił pełnomocnikom okręgowym, aby nie czynili administratorom apostolskim przeszkód w działalności i w miarę możliwości udzielali im pomocy.

Ks. E. Nowicki przystąpił do organizacji Kościoła gorzowskiego. Podstawowym problemem był brak duchownych katolickich. Często jeden ksiądz obsługiwał cały powiat. Polscy księża napływali głównie z Kresów Wschodnich i Wielkopolski. Starostowie, burmistrzowie, wójtowie, a nawet aktywiści PPR zabiegali o osiedlanie się na ich terenie księży. Kapłani polscy bowiem upowszechniali wśród parafian przekonanie o

³ Siedzibą diecezji był Berlin, gdzie urzędował bp Konrad von Preysing.

⁴ W latach 1945-46 na Pomorzu Zachodnim pozostało 22 księży niemieckich i autochtonów.

trwałości granic państwa, a tym samym, potrzebie związania swoich losów z Pomorzem Zachodnim. Terenowe władze administracyjne nie czyniły żadnych przeszkód w przejmowaniu kościołów poniemieckich na cele religijne.

W myśl okólnika Wydziału Społeczno-Politycznego Urzędu Pełnomocnika Rządu RP na Okręg Pomorza Zachodniego z 24 września 1945 r. majątek kościelny dzielił się na trzy grupy: 1) gmachy kościelne i plebanie należące za czasów niemieckich do Kościoła rzymskokatolickiego, które powinny być zarezerwowane teraz dla potrzeb tego wyznania, 2) gmachy kościelne i plebanie, stanowiące niegdyś własność innych wyznań, które należy przyznać polskim związkom wyznaniowym, w zależności od potrzeb miejscowej ludności, 3) ogrody i gospodarstwa rolne, niezależnie od poprzedniej przynależności, które teraz nie powinny być przekazywane na rzecz związków wyznaniowych, a pozostać w gestii państwa. 19 kwietnia 1946 r. wszedł w życie dekret z 8 marca 1946 r. o majątkach opuszczonych i poniemieckich. Majątek niemieckich i gdańskich osób prawnych przechodził na własność skarbu państwa z wyłączeniem osób prawnych prawa publicznego. Kościół rzymskokatolicki w Rzeszy Niemieckiej miał osobowość prawną. Tym samym majątek ten przechodził na odpowiednie polskie osoby prawa publicznego, realizujące zbieżne cele. Mimo, iż 12 września 1945 r. konkordat został jednostronnie zerwany, nadal powszechnie uznawano, że Kościół katolicki ma osobowość prawną prawa publicznego.⁵

Ówczesny pełnomocnik Okręgu Pomorze Zachodnie, Leonard Borkowicz, z nieufnością odnosił się do pracy duszpasterskiej księży. W szczególności zaś niepokoiło go przejmowanie na dużą skalę poniemieckich budynków kościelnych, działalność „Caritasu” i innych stowarzyszeń katolickich. Natomiast z wyraźną sympatią Borkowicz odnosił się do Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego, który utworzył kilka parafii na Pomorzu Zachodnim i bezskutecznie próbował rywalizować o „rząd dusz” z księżmi rzymskokatolickimi.

Władze zatem nie przeszkadzały lokalnemu Kościołowi w tworzeniu nowych struktur, ale bacznie obserwowały jego poczynania. Przed referendum ludowym wyznaczonym na czerwiec 1946 r. w województwie szczecińskim oceniano, że większość księży popiera jedynie trzecie pytanie („Czy chcesz utrwalenia zachodniej granicy Polski na Odrze i Nysie Łużyckiej?”). Duchowni przyłączyli się natomiast do organizowanych

⁵ Zob. H. Kołodziejek, *Sytuacja prawna nieruchomości kościelnych na Ziemiach Zachodnich i Północnych w latach 1945-1971*, „Przegląd Zachodniopomorski” 1988, z.1-2.

przez władze manifestacji przeciwko wystąpieniu we wrześniu 1946 r. sekretarza stanu, Jamesa Bymesa, który zakwestionował trwałość polskiej granicy zachodniej. Podczas nabożeństw księży krytykowali wystąpienie i sprzeciwiali się odbudowie silnego państwa niemieckiego. W styczniu 1947 r. księży z województwa szczecińskiego mobilizowali wiernych do udziału w wyborach do sejmu, odwołując się do orędzia episkopatu z września 1946 r.

Po sfałszowanych wyborach stosunki państwo – Kościół uległy pogorszeniu. W sprawozdaniu sytuacyjnym z marca 1947 r. wojewoda szczeciński L. Borkowicz stwierdzał, że duchowieństwo rzymskokatolickie posiada zdecydowanie negatywny stosunek do władz państwowych, unika jednakże otwartych wystąpień antyrządowych.⁶

Zapewne doniesienia z innych województw musiały brzmieć podobnie, skoro na plenum KC PPR 13-14 kwietnia 1947 r. uznano Kościół za głównego wroga nowego ustroju. Kilka miesięcy potem – 13-15 października 1947 r. odbyła się narada w Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego (MBP) poświęcona metodom walki z duchowieństwem. Na Pomorzu Zachodnim wyrazem tych tendencji były działania władz podjęte w związku wizytą kardynała Augusta Hlonda. 28 i 29 października 1947 r. starostowie otrzymali od Urzędu Wojewódzkiego w Szczecinie (UWS) polecenie przygotowania szczegółowych sprawozdań z pobytu Hlonda na ich terenie. Za szczególnie naganny uznano fakt oficjalnego powitania kardynała przez niektórych urzędników. Zapewne z inicjatywy UB na drodze ze Szczecinka do Kamienia Pomorskiego wysypano gwoździe, tak że w kardynalskim samochodzie popękały opony i Hlond musiał skorzystać ze środków lokomocji miejscowej ludności. Tego typu działania szef MBP, Stanisław Radkiewicz, na ministerialnej naradzie 13 października 1947 r. oceniał negatywnie, uważając je za prowokację; zamierzał nawet przeprowadzić dochodzenie, ażeby stwierdzić: „kto szczuje kler przeciw demokracji” W opinii Radkiewicza Kościół był przeciwnikiem wyrafinowanym, w starciu z nim należało być niezwykle czujnym i stosować „subtelne” metody.⁷ Nie bez powodu na naradzie sekretarza KP PPR województwa szczecińskiego w dniach 15-16 grudnia 1947 r. tow. Hilary Chelchowski z KC uznał, że należy rozdzielić kwestię walki z religią od konfrontacji z duchowieństwem: „My do religii mamy stosunek pozytywny. Większość członków naszej partii jest wierząca. Ale my

⁶ Archiwum Państwowe w Szczecinie (dalej APS), Urząd Wojewódzki w Szczecinie (dalej UWS), sygn. 128c, k. 277.

⁷ *Aparat bezpieczeństwa w latach 1944-1956. Taktyka, strategia, metody. Cz. I. lata 1945-1947*, oprac. A. Paczkowski, Warszawa 1994, s. 234.

przeciwstawiamy się fanatyzowaniu szkoły, pozwalamy na zawieszenie w klasach krzyży, ale nie pozwolimy zrobić z nich kapliczek, nie pozwalamy na uprzywilejowanie poszczególnych wyznań. To nie podoba się klerowi rzymskokatolickiemu i dlatego występuje przeciw naszemu ustrojowi, tym bardziej, że my nie dopuszczamy do rozpolitykowania kleru, uważamy, że jego funkcja to tylko religijny obrządek”⁸

W 1948 r. władze centralne i lokalne przystąpiły do realizacji nowej polityki wyznaniowej. Jej najistotniejszymi elementami były: organizowanie masowych akcji antykościelnych, próby usuwania religii ze szkół, zmniejszenie kościelnego stanu posiadania oraz kreowanie ruchu księży patriotów.

1 marca 1948 r. Pius XII wystosował list do biskupów niemieckich. Papież wzywał w liście m.in. do pojednania z Niemcami i negatywnie odniósł się do wysiedlenia ludności niemieckiej z dotychczasowych miejsc zamieszkania. List spotkał się z krytyką ze strony PPR. Biuro Polityczne rozesłało 6 maja 1948 r. instrukcję dla KW w sprawie przeprowadzenia kampanii antypapieskiej. Na Pomorzu Zachodnim i Ziemi Lubuskiej organizowano zebrania, pogadanki, i wieczornice. Kolejne akcje masowe organizowano w związku z: oświadczeniem rządu z 18 marca 1949 r., obchodami 1maja 1949 r., „cudem lubelskim” w lipcu i sierpniu 1949 r., dekretem Świętego Oficium z 1 lipca 1949 r., rządowym dekretem o wolności sumienia i wyznania z 5 sierpnia 1949 r. We wrześniu 1949 r. mobilizowano katolików, aby wysyłali petycje do prymasa w sprawie ustanowienia stałej administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich i Północnych. W organizację masówek zaangażowano: PZPR, ZMP, Ligę Kobiet, ZNP, SL, ZSch.

W 1950 r. kontynuowano akcje antykościelne: w listopadzie zbierano podpisy pod apelem Komisji Intelktualistów i Działaczy Katolickich przy Ogólnopolskim Komitecie Obrońców Pokoju (KliDK przy OKOP), w grudniu Wojewódzkie Komitety Obrońców Pokoju organizowały spotkania duchownych, na których uchwalano rezolucje potępiające stan tymczasowości administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich i Północnych. Mimo bardzo starannych przygotowań, tj. przeprowadzania indywidualnych rozmów z księżmi i zakonnikami, niewielka część duchowieństwa wzięła udział w naradach. Intencją organizatorów masowych akcji antykościelnych na Pomorzu Zachodnim i Ziemi Lubuskiej w latach 1948-1950 było przede wszystkim: 1) wykazanie antysocjalistycznego i antypolskiego charakteru polityki papieżstwa, 2) wytworzenie w społeczeństwie poczucia, iż episkopat polski i część

⁸ Archiwum Akt Nowych (dalej AAN), KC PPR, sygn. 295/IX/306, k. 42-43.

duchowieństwa prowadzi działalność sprzeczną z interesami Polski Ludowej, 3) dążenie do rozbicia Kościoła lokalnego, 4) lansowanie postulatów o niezbędności powołania stałej administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich i Północnych. Tym samym przygotowywano grunt pod decyzję o usunięciu administratorów apostołskich.

Nowym polem konfliktu stała się kwestia własności kościelnej i wprowadzenia podatku gruntowego, w wysokości przekraczającej realny dochód właściciela gruntu. Pojawiły się wątpliwości, czy Kościół katolicki nabył na własność ponemiecki majątek na Ziemiach Zachodnich i Północnych, skoro konkordat nie obowiązywał, a byt prawny nie został innym aktem prawnym uregulowany. Wyrazem tych tendencji była sprawa sanatorium prowadzonego przez „Caritas” w Tucznie koło Wałcza. Na początku 1948 r. władze poinformowały ks. E. Nowickiego, rządcę Diecezji Gorzowskiej, iż sanatorium zostanie przejęte przez państwo do 30 czerwca 1948 r. 26 czerwca 1948 r. Departament Inspekcji w Ministerstwie Ziem Odzyskanych przeprowadził kontrolę finansową tej placówki. Ostatecznie spór zakończył się kompromisem. „Caritas” był nadal właścicielem sanatorium, przy czym musiało ono realizować cele wyznaczone przez politykę zdrowotną wojewody szczecińskiego. Z dniem 27 maja 1948 r. władze wojewódzkie przystąpiły do zamykania niektórych kościołów filialnych. Już w styczniu w 1949 r. na Pomorzu Zachodnim podjęto próbę likwidacji przedszkoli i żłobków prowadzonych przez „Caritas”⁹

Władze komunistyczne konsekwentnie zmierzały do ograniczenia aktywności wiernych m.in. poprzez wprowadzenie z dniem 5 sierpnia 1949 r. nowego dekretu o stowarzyszeniach. Wszystkie stowarzyszenia katolickie zostały zmuszone do uzyskania w ciągu 90 dni formalnej rejestracji, pod groźbą ich rozwiązania i konfiskaty majątku. Tym samym organizacje podległe władzy diecezjalnej musiałyby uznać w swoich statutach prawo do ingerowania władz państwowych w ich działalność. W tej sytuacji 3 listopada 1949 r. episkopat zawiesił rejestrację stowarzyszeń katolickich. W sprawozdaniu sytuacyjnym za IV kwartał 1949 r. wojewoda szczeciński Borkowicz, informował, iż żadne stowarzyszenia katolickie nie wystąpiły z wnioskiem o rejestrację, ale niektóre z nich (np. chóry kościelne) nadal prowadzą ożywioną działalność.¹⁰

23 stycznia 1950 r. władze przystąpiły do przejmowania kościelnego „Caritasu”. Tego samego dnia urzędnicy państwowi i pracownicy aparatu bezpieczeństwa przeprowadzili rozmowy z księżmi, zmuszając ich do

⁹ Zob. J. Żaryn, *Kościół...*, s. 186.

¹⁰ APS, UWS, sygn. 950, k. 33.

krytyki działalności „Caritasu” W większych zakładach pracy i na wsiach przeprowadzono wiece w sprawie „Caritasu” i wrogiej polityki duchowieństwa. 24 stycznia 1950 r. w Szczecinie odbyła się narada Okręgowego Zarządu Związku Bojowników o Wolność i Demokrację (ZBoWiD) z udziałem 54 księży, na której potępiono działalność kościelnego „Caritasu” 30 stycznia 1953 r. 21 księży z województwa szczecińskiego wzięło udział w zjeździe warszawskim. Większość duchownych miała obojętny stosunek do zbiórki dobroczynnej, przeprowadzonej przez działaczy nowego „Caritasu” w marcu 1950 r. Wojewódzki Zarząd „Caritas” w Szczecinie nie odnosił większych sukcesów w działalności na skutek niechętniej postawy duchowieństwa.

18 lipca 1950 r. Urząd do Spraw Wyznań (UdSW) stwierdził, iż związki wyznaniowe w Polsce nie mają osobowości publicznoprawnej. Nie przeszła więc na nie własność majątku po kościołach niemieckich, decyzje o jego przeznaczeniu podejmuje Rada Ministrów; polskie związki religijne otrzymały majątki kościelne w tymczasowe zarządy i użytkowanie i nadal na takiej zasadzie mogą je utrzymywać. Akt ten miał legitymizować działania przeciwko kościelnemu stanowi posiadania na Ziemiach Zachodnich i Północnych.

Jednym z celów stalinowskiej polityki wyznaniowej było podzielenie duchowieństwa i wyodrębnienie grupy skłonnej podać się dyrektywom partii. W związku z tym w latach 1949-50 władze przystąpiły do wykreowania tzw. ruchu księży patriotów. We wrześniu 1949 r. utworzono ZBoWiD, a 45 duchownych – zbawidowców złożyło wizytę prezydentowi Bolesławowi Bierutowi. Wyszuli oni propozycję utworzenia sekcji księży przy ZBoWiD. Do rozpracowywania kleru przystąpiono również w terenie; 5 września 1949 r. UWS polecił starostom opracować charakterystyki księży. W październiku 1949 r. szef Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Szczecinie informował, iż na 230 księży w województwie pozyskał do współpracy 26.¹¹

Okazją do dokonania rozłamu wśród księży miała być akcja wymierzona przeciwko kościelnemu „Caritasowi” W toku indywidualnych rozmów, narad, zajazdów, często odwołując się do gróźb i szantażu, władze rozpracowywały duchowieństwo, kreując grupę księży pozytywnych. 28 lutego 1950 r. grupa 32 duchownych powołała do życia Główną Komisję

¹¹ Centralne Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, MBP, sygn. 369, k. 180.

Księży (GKK) przy ZBoWiD.¹² W każdym województwie zakładano Okręgowe Komisje Księży (OKK) przy ZBoWiD. W 1950 r uformował się na Pomorzu Zachodnim i Ziemi Lubuskiej aktyw księży patriotów.¹³

Począwszy od 1948 r. władze komunistyczne przystąpiły do „ofensywy ideologicznej w oświacie” Przyjęto założenie, iż wychowanie młodego pokolenia powinno być oparte na światopoglądzie materialistycznym. Oznaczało to, że sukcesywnie należy ograniczać i eliminować oddziaływanie Kościoła katolickiego na dzieci i młodzież.¹⁴ W związku z tym przeprowadzono akcję likwidacji katolickich placówek oświatowych, jednocześnie tworzono sieć szkół Towarzystwa Przyjaciół Dzieci (TPD), rozbudowywano szkolne koła ZMP i ZNP. W 1949 r. przeprowadzono wybory do komitetów rodzicielskich, zaczęto szykanować nauczycieli religii. W roku szkolnym 1949/50 w województwie szczecińskim funkcjonowało 8 szkół TPD.¹⁵

Pretekstem do nowej batalii przeciwko Kościołowi stała się akcja związana ze zbieraniem podpisów pod Apelem Sztokholmskim.¹⁶ W czerwcu 1950 r. za nie podpisanie Apelu Sztokholmskiego usunięto ze szkół w województwie koszalińskim 5 księży, w szczecińskim 11. roku szkolnym 1950/51 w XI klasie 11-letniej szkole ogólnokształcącej, liceach ogólnokształcących i pedagogicznych ograniczono naukę religii z 2 do 1 godziny. W roku szkolnym 1951/52 w klasach I i XI na religię pozostawiono 1 godzinę tygodniowo, a w klasach II-X po 2 godziny lekcyjne. Równocześnie eliminowano „reakcyjnych” nauczycieli religii ze szkół. Na efekty nie trzeba było długo czekać. W roku szkolnym 1949/50 na Pomorzu Zachodnim w szkołach uczyło religii 126 prefektów i

¹² Zob. J. Ż a r y n , „*Księża patrioci*” – geneza powstania formacji duchownych katolickich, [w:] „Polska 1944/45-1989. Studia i materiały” t. 1, Warszawa 1995, s. 123-149.

¹³ Informacje o działalności OKK w Koszalinie i w Szczecinie znajdują się w protokołach Komisji, zgromadzonych w AAN, Główna i Okręgowe Komisje Księży przy ZBoWiD, sygn. 126-134, 238-246.

¹⁴ O nauczaniu religii zob. H. K o n o p k a , *Religia w szkołach Polski Ludowej. Sprawa nauczania religii w polityce państwa (1944-1961)*, Białystok 1995.

¹⁵ O TPD zob.: K. K o w a l c z y k , *Rola szkół Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w walce z religią i Kościołem katolickim*, [w:] *Spółeczeństwo – Państwo – Kościół. Materiały z ogólnopolskiej konferencji naukowej, 15-16 VI 2000 r.*, pod red. K. Kowalczyka, A. Kaweckiego i A. Kubaja, Szczecin 2000, s. 97-102.

¹⁶ Apel Sztokholmski – uchwalony na III Sesji Światowej Rady Pokoju 15-21 marca 1951 r. w Sztokholmie, nawoływał do przeprowadzenia ogólnoswiatowego plebiscytu w sprawie zakazu broni jądrowych.

katechetek (głównie zakonnic) oraz 25 nauczycieli świeckich, a w roku szkolnym 1950/51 odpowiednio 119 i 16.

Od 1952 r. terminy rekolekcji wyznaczano bez uzgodnienia ze stroną kościelną, a dzieci z klas niższych wyłączono z ich odbywania. W szkołach TPD i liceach pedagogicznych zajęcia w czasie rekolekcji odbywały się normalnie. Organizowano nawet konkurencyjne zajęcia świetlicowe. Konstytucja PRL z 22 lipca 1952 r. wprowadzała oddzielenie Kościoła od państwa, a zatem od szkolnictwa publicznego. Procesom laicyzacji społeczeństwa nadano więc ramy prawne.

W warunkach narastającej stalinizacji administrator apostolski, ks. E. Nowicki, starał się skonsolidować duchowieństwo oraz nakreślić nowe kierunki i formy pracy duszpasterskiej. Podczas konferencji dekanalnych w 1950 r. ks. Nowicki przekazał księżom następujące zalecenia: należy unikać oficjalnych wystąpień na tematy polityczne, z władzami administracyjnymi kontaktować się tylko za pośrednictwem dziekanów i kurii. Na konferencji w Szczecinie 19 stycznia 1951 r. administrator zagroził ekskomuniką tym księżom, którzy będą: brali udział w pracach społecznych, zaabonują „Głos Kapłana” (pismo księży patriotów), przystąpią do OKK.¹⁷ W pracy duszpasterskiej kapłani powinni skoncentrować się na aktywizowaniu świeckich (zwłaszcza młodzieży). W związku z tym księża mają zakładać rady parafialne, rozbudowywać koła ministrantów, duszpasterstwa akademickie. Jednocześnie ks. Nowicki występował z petycjami do władz administracyjnych w sprawie: ingerencji czynników partyjnych w obchody świąt religijnych, przejmowania nieruchomości kościelnych, ograniczania edukacji religijnej młodego pokolenia.

14 kwietnia 1950 r. zostało podpisane porozumienie regulujące stosunki między państwem a Kościołem. Działania państwa stały w sprzeczności z zapisami porozumienia. Ustawą z 19 kwietnia 1950 r. powołano UdSW. Celem działalności tej instytucji była ingerencja w wewnętrzne sprawy Kościoła, w tym infiltracja duchowieństwa. W 1950 r. rozpoczęło się tworzenie terenowych struktur UdSW – Referatów do Spraw Wyznań przy Prezydiach Wojewódzkich, Miejskich i Powiatowych Rad Narodowych (RdSW PWRN, PMRN, PPRN).¹⁸

¹⁷ APS, Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej (dalej PWRN), sygn. 3806, k. 2.

¹⁸ O funkcjonowaniu aparatu wyznaniowego zob. R. Gryz, *Władze partyjno-państwowe odpowiedzialne za politykę wobec Kościoła katolickiego w Polsce (1944/45-1956)*, „Czasy Nowożytne” 1997, t. III, s.115-136; R. Włodkowski,

Na Pomorzu Zachodnim i Ziemi Lubuskiej porozumienie kwietniowe był martwą literą i nie wpłynęło zasadniczo na złagodzenie represyjnej polityki wobec duchowieństwa. Nowy etap w polityce państwa wobec Kościoła gorzowskiego rozpoczął się w 1951 r., kiedy władze komunistyczne usunęły administratora apostolskiego.

6 lipca 1950 r. Polska i NRD podpisały układ w Zgorzelcu. Tym samym władze komunistyczne uznały, iż episkopat powinien uregulować kwestię administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich i Północnych. 23 października 1950 r. UdSW poinformował episkopat, iż nie zamierza dłużej tolerować stanu tymczasowości kościelnej na obszarach przyłączonych do Polski w 1945 r.; w związku z tym 2 listopada 1950 r. sekretarz episkopatu, bp Zygmunt Choromański, poinformował rząd, iż jedynie papież jest władny ten stan zmienić.¹⁹ W styczniu 1951 r. w zielonogórskim, szczecińskim i koszalińskim KW PZPR na naradach pierwszych sekretarzy Komitetów Powiatowych omawiano przygotowania do akcji zniesienia tymczasowości administracji kościelnej. Ustalono, że kampania odbędzie się w trzech etapach: 1) masówki na terenie szkół i organizacji młodzieżowych w związku z procesem wolbromskim, 2) kampania związana ze sprawą granic na Odrze i Nysie w aspekcie antypolskiej działalności Watykanu, 3) kampania po ukazaniu się rozporządzenia rządu o zniesieniu tymczasowości. Ostatecznie 26 stycznia 1951 r. usunięto z Ziemi Zachodnich i Północnych administratorów apostolskich, przymuszając kapituły do wyboru wyznaczonych przez władze państwowe wikariuszy kapitulnych. Aby uniknąć schizmy w Kościele, prymas mianował ich wikariuszami generalnymi arcybiskupa Gniezna i Warszawy.

W Gorzowie Wlkp. wikariuszem został ks. Tadeusz Załuczkowski. Nie był on związany z ruchem księży patriotów. W opinii władz państwowych uchodził jednak za osobę zdolną do kompromisu. Podczas swoich rządów w Diecezji ks. Załuczkowski unikał otwartego konfliktu z władzami, niemniej jednak występował w PWRN przeciwko ingerencji administracji w przebieg świąt kościelnych i w obronie księży, którym odmówiono prawa do nauczania religii w szkołach. Ks. Załuczkowski

Powstanie i organizacja referatów do spraw wyznań w prezydiach rad narodowych województwa szczecińskiego w latach 1950-1959, [w:] Społeczeństwo..., s. 82-87.

¹⁹ Stolica Apostolska uzależniała mianowanie stałych biskupów na Ziemiach Zachodnich od podpisania przez PRL traktatu granicznego z RFN. Zob. J. Żaryn, *Stolica Apostolska wobec Polski i Polaków, w latach 1944-1958 w świetle materiałów ambasady RP przy Watykanie. (Wybór dokumentów)*, Warszawa 1998, s. 68-86.

zmarł nagle 19 lutego 1952 r. Po jego śmierci nowym wikariuszem kapitulnym został wybrany 26 lutego 1952 r. ks. Zygmunt Szelażek.

Prymas próbował rozwiązać problem konfliktu wokół administracji na Ziemiach Zachodnich i Północnych, czemu służyła jego rozmowa z B. Bierutem 3 lutego 1951 r.²⁰ W trakcie wizyty abpa S. Wyszyńskiego w Watykanie 27 kwietnia 1951 r. papież zgodził się na mianowanie na Ziemiach Zachodnich i Północnych pięciu biskupów tytularnych. Jednakże podczas spotkania z prezydentem B. Bierutem 12 maja 1951 r. okazało się, iż władze komunistyczne odrzucają takie rozwiązanie i opowiadają się za mianowaniem pięciu normalnych biskupów ordynariuszy.²¹ W sumie działania władz zmierzały do dyskredytacji papieża i episkopatu w oczach polskiego społeczeństwa. Uwieńczeniem tej akcji był wrocławski zjazd duchowieństwa 12 grudnia 1951 r. Wzięli w nim udział głównie księży z zielonogórskiej, szczecińskiej i koszalińskiej OKK.

Władze konsekwentnie dążyły do rozłamu wśród duchowieństwa, a problem „niemiecki” stał się jednym z ważnych narzędzi dzielenia księży. W latach 1951-52 nastąpił rozwój organizacyjny ruchu księży patriotów na Pomorzu Zachodnim i Ziemi Lubuskiej. W 1952 r. OKK w Szczecinie liczyła 27 członków, a OKK w Koszalinie 12. W sumie księży patrioci stanowili około 10-15% zachodniopomorskiego duchowieństwa. Brali oni aktywny udział w różnych akcjach propagandowych. W styczniu i lutym 1951 r. wspierali władzę w likwidacji tymczasowej administracji kościelnej, w grudniu 1951 r. uczestniczyli w zjeździe wrocławskim, w lipcu 1952 r. w dyskusji nad konstytucją stalinowską, a w lecie 1952 r. w Narodowym Plebiscycie Pokoju.

W latach 1953-55 r. nastąpiło apogeum represyjnego kursu w polityce wyznaniowej, rozpoczęte 9 lutego 1953 r. wprowadzeniem dekretu o obsadzie duchownych stanowisk kościelnych. Na odprawie dziekanów 12 marca 1953 r. rządca Diecezji ks. Z. Szelażek upowszechnił oświadczenie episkopatu w tej sprawie i apelował o wierność prymasowi. Ostrzegał przed obejmowaniem funkcji „na polecenie władz państwowych, wykazując przykładowo, iż kilku księży zostało już za to suspendowanych”²² W związku z akcją ślubowania księży na wierność władzom PRL szczeciński i koszaliński aparat wyznaniowy opracował charakterystyki duchowieństwa. Kler podzielono na cztery grupy: 1) pozytywni (głównie z kręgu OKK), 2)

²⁰ Abp S. Wyszyński powiadomił B. Bieruta, że zwróci się do papieża z prośbą o ustanowienie biskupów na Ziemiach Zachodnich. Zob. P. R a i n a, *Kardynał Wyszyński, t. I.*, Warszawa 1993 s. 206.

²¹ Tamże, s. 241-243.

²² Cyt. za: K. K o z ł o w s k i, *Pierwsze...*, s. 322.

bierni (których należało pozyskać), 3) wrogowie, 4) młodzi księża nie zakwalifikowani do żadnej grupy. Do grupy księży „pozytywnych” zaliczano przede wszystkim: ludzi bez autorytetu, pijaków, kobieciarzy i uznano, że należy ich chronić przed przejściem w stan spoczynku, eliminować natomiast z czynnego życia duszpasterskiego starszych wiekowo wrogów. Od czerwca do grudnia 1953 r. prowadzono akcję ślubować księży na wierność PRL. Władze uznały, że najbardziej „reakcyjni” kapłani nie zostaną od razu dopuszczeni do ślubowania. W ten sposób starano się wyizolować tę grupę ze środowiska duchownych i zmusić do uległości wobec komunistycznego reżimu. W Szczecinie ślubowanie na wierność PRL złożyło początkowo 125 duchownych, a 9 nie dopuszczono, w Koszalinie odpowiednio 117 i 31. Akcja ta była jednym z instrumentów psychologicznego oddziaływania na duchowieństwo.

We wrześniu 1953 r. został skazany bp Czesław Kaczmarek. Wkrótce potem aresztowano prymasa Wyszyńskiego. 28 września 1953 r. episkopat złożył ugodowe oświadczenie. O jego odczytanie z ambon usilnie zabiegały KW PZPR, udzielając kurii gorzowskiej niezbędnej pomocy. Gros księży na Pomorzu Zachodnim i Ziemi Lubuskiej odczytało oświadczenie. Z duchownymi, którzy czynili negatywne komentarze lub czytali tekst niezrozumiale, przeprowadzono rozmowy w PWRN i PPRN. Organizowano również masówki w zakładach pracy, które z reguły przebiegały w milczeniu.

W latach 1953-55 władze kontynuowały akcję rozłamu wśród duchowieństwa. Przywódca Stowarzyszenia PAX, Bolesław Piasecki, zamierzał podporządkować sobie postępową część duchowieństwa, a tym samym oddziaływać na funkcjonowanie Kościoła w Polsce. Temu celowi miała służyć Komisja Duchownych i Świeckich Działaczy Katolickich (KDiŚDK) przy Ogólnopolskim Komitecie Frontu Narodowego (OKFN). Piasecki został zaproszony 28 września 1953 r. do sekretarza KC Franciszka Mazura, który wyraził zgodę na powstanie nowej organizacji. 15 października 1953 r. w Warszawie przedstawiciele: Stowarzyszenia PAX, propaksowskiej KLiDK przy OKOP, GKK przy ZBoWiD utworzyli KDiŚDK przy OKFN.²³ Sekretarze KW w Zielonej Górze, Szczecinie i Koszalinie otrzymali 17 października 1953 r. od F. Mazura polecenie utworzenia KDiŚDK przy Wojewódzkich Komitetach Frontu Narodowego (WKFN). Działalność księży patriotów miała być podtrzymywana. Dysponując dwoma skonfliktowanymi grupami katolików reżimowych

²³ A. Dudek, G. Pytel, *Bolesław Piasecki. Próba biografii politycznej*, Londyn 1990, s. 211.

(GKK przy ZBoWiD i PAX) władzom komunistycznym łatwiej było nad nimi sprawować kontrolę, zgodnie z zasadą „*divide et impera*”

Komisje ukonstytuowały się 23 października 1953 r. w Koszalinie, a 26 października 1953 r. w Szczecinie. Następnie zamierzano zorganizować zjazdy wojewódzkie. W tym celu przedstawiciele: OKK, PAX i WKFN odwiedzali księży, „zachęcając” ich do udziału w planowanym spotkaniu. Dodatkowo trudu poinformowania duchownych o zjeździe podjęli się pracownicy lokalnego aparatu wyznaniowego. 30 października 1953 r. w Koszalinie, a 4 listopada 1953 r. w Szczecinie odbyły się zjazdy KDiŚDK. Odczytywano na nich wzorcowe postulaty nadesłane z centrali pt. „Aktualne zadania katolików na tle deklaracji z 28 września br.” W Koszalinie uczestniczyło w konferencji 40 księży na 148 duchownych w województwie koszalińskim a w Szczecinie 50 na 134 w szczecińskim. KDiŚDK starały się wywierać presję na władze duchowne poprzez rozmowy sekretarzy Komisji z rządcą Diecezji i rezolucje podejmowane na Międzywojewódzkich Konferencjach Aktywu Kierowniczego KDiŚDK przy WKFN w Zielonej Górze, Szczecinie, Koszalinie. Wysuwano postulaty m.in., aby księża przeciwdziałali nastrojom tymczasowości na ziemiach odzyskanych, domagali się utworzenia stałej administracji kościelnej na tym obszarze, zatrudnienia w Wyższym Seminarium Duchownym w Gorzowie od roku akademickiego 1954/55 świeckiego wykładowcy marksizmu, włączenia młodych duchownych w pracę społeczną, dokonania zmian personalnych w kurii. Komisje realizowały określone zadania propagandowe. W październiku i listopadzie 1954 r. uczestniczyły w kampanii do rad narodowych, wysuwając w ramach Frontu Narodowego swoich kandydatów. Od lutego do kwietnia 1955 r. prowadzono akcję zbierania podpisów pod wiedeńskim apelem Światowej Rady Pokoju. W maju 1955 r. ukazał się rocznik papieski „*Anuario Pontificio*”, zawierający nazwy diecezji na Ziemiach Zachodnich i Północnych w języku niemieckim i określający, że dane jednostki kościelne leżą w kraju Germania. KDiŚDK zorganizowały akcję zbierania podpisów duchownych przeciw antypolskiej wymowie tego faktu. Podpisane przez księży z Ziem Zachodnich i Północnych protesty zostały przesłane do episkopatu, celem przekazania Stolicy Apostolskiej. PAX starał się podporządkować OKK. W związku z tym 12 lipca 1955 r. inkorporowano księży patriotów do KDiŚDK. Władze wspierały księży postępowych

poprzez subwencje na działalność OKK, KDiŚDK oraz politykę kadrową w Diecezji.²⁴

Jednocześnie podejmowano działania represyjne przeciwko „reakcyjnemu” duchowieństwu. W latach 1948-56 na Pomorzu Zachodnim i Ziemi Lubuskiej władze aresztowały 16 osób duchownych w tym 13 księży, 2 braci zakonnych, 1 siostrę zakonną.²⁵ Szczegółowe informacje na ten temat zostały zawarte w poniższej tabeli.

TABELA NR 1

Duchowieństwo Diecezji Gorzowskiej aresztowane przez władze państwowe w latach 1948-1956:

Lp.	Imię i nazwisko	Funkcja	Data aresztowania	Przyczyny aresztowania/wyrok sądowy
1.	Ks. Franciszek Jętrzykiewicz	Proboszcz parafii Wrześnica (powiat Sławno)	13 XI 1948	Aresztowany za zorganizowanie nielegalnego przekroczenia granicy
2.	Ks. Franciszek Cwięka	Proboszcz parafii Szczecin-Dąbie	XI 1949	Skazany 31 V 1950 r. przez Sąd Wojskowy w Szczecinie na 1 rok więzienia z zawieszeniem na 3 lata za niepoinformowanie władz o istnieniu organizacji podziemnej
3.	Ks. Eugeniusz Sroczyński	Wikariusz i prefekt w Czaplunku	23 VI 1950	Skazany 3 II 1951 r. przez Sąd Wojskowy w Koszalinie za wrogą propagandę

²⁴ Informacje na temat działalności KDiŚDK w Koszalinie i Szczecinie można odnaleźć w sprawozdaniach i protokołach Komisji, zgromadzonych w Archiwum Stowarzyszenia „Civitas Christiana”, sygn. I/4/1-32, 41, 45, 49.

²⁵ Informacje o aresztowaniach pochodzą z: Archiwum Delegatury Urzędu Ochrony Państwa w Szczecinie (dalej AUOPS), sygn. 143/IV, t. 1-2; 144/IV, t. 1-2; Biura Ewidencji i Archiwum Urzędu Ochrony Państwa (dalej EiAUOP), sygn. 626/4; Archiwum Sekretariatu Episkopatu Polski (dalej ASEP), sygn. 6652/II; zob. także: K. Kowalczyk, *Spotkanie z komunizmem. Państwo a Kościół na Pomorzu Zachodnim 1945-1956*, „Więź” 9 (1999), s. 134-135.

4.	Ks. Józef Płonka	Proboszcz w parafii Dębica Kaszubska (powiat Słupsk)	18 VIII 1950	?
5.	Ks. Józef Kinder	Proboszcz parafii pw. Jana Chrzciciela w Szczecinie	4 XI 1950	Aresztowany za szerzenie fałszywych wiadomości i podejrzany, iż w 1947 r. przerzucał ludzi za granicę. Zastosowano 3 miesięczny areszt zapobiegawczy.
6.	Ks. Czesław Czartoryski	Proboszcz parafii pw. Jana Chrzciciela w Szczecinie	4 III 1951	Aresztowany za wrogą propagandę. W VII 1951 r. skazany przez Sąd Wojewódzki w Szczecinie na 1 rok więzienia z zaliczeniem okresu aresztu śledczego.
7.	Ks. Alojzy Zdebel	Proboszcz parafii w Połczynie-Zdroju (powiat Białogard)	9 VI 1952	Skazany 15 XII 1952 r. przez Sąd Rejonowy w Olsztynie na 15 lat więzienia za pomoc w zakładaniu nielegalnej organizacji
8.	Ks. Adam Mazurkiewicz	Kapelan Sióstr Niepokalanek, zamieszkały w Szczecinku	27 IX 1952	Skazany 22 VI 1953 r. przez Sąd Rejonowy w Koszalinie na 13 lat więzienia za przynależność do nielegalnej organizacji „Polskie Podziemne Siły Zbrojne”
9.	Ks. Jerzy Kowalski	Proboszcz parafii w Choszcznie	1952 r.	Skazany w 1952 r. przez Sąd Powiatowy w Choszcznie na 10 miesięcy więzienia za malwersacje finansowe
10.	Ks. Stanisław Rut	Proboszcz parafii w Gryficach	16 X 1952	Aresztowany za wystąpienia antypaństwowe, przeciwstawianie się działalności księży patriotów, łamanie dekretu o ochronie sumienia i wyznania. Przebywał w areszcie do 30 IV 1954 r.

11.	S. Maria Rynkowska	Przełożona Sióstr Misjonarek św. Rodziny w Gryficach	17 XI 1952	Aresztowana za zbieranie petycji w sprawie uwolnienia ks. S. Ruta i organizowanie manifestacji w tej sprawie. Skazana na 4 lat więzienia; na podstawie amnestii karę ograniczono do 1 roku więzienia.
12.	Ks. Jan Mazurkiewicz	Proboszcz parafii w Osowej Sieni (powiat Wschowa)	1953 r.	Skazany 29 VI 1953 r. przez Sąd Rejonowy w Koszalinie na 15 lat więzienia za przynależność do nielegalnej organizacji „Polskie Podziemne Siły Zbrojne”
13.	Ks. Ignacy Zoń	Proboszcz w Czerwieńsku nad Odrą	7 VI 1953	Skazany 6 III 1954 r. przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Gorzowie Wlkp. na 8 lat więzienia
14.	Ks. Jan Mleczek	Proboszcz w parafii Police	27 VI 1954	Skazany 26 III 1955 r. przez Sąd Wojewódzki w Szczecinie na 3 lata i 6 miesięcy więzienia za antypaństwowe wystąpienia, łamanie dekretu o wolności sumienia i wyznania; na skutek amnestii umorzono karę 1 roku więzienia i zaliczono oskarżonemu okres aresztu.
15.	Brat zakonny Józef Ossowski	Zakrystianin w parafii w Drezdenku, powiat Strzelce Krajeńskie	2 IX 1954	Skazany 12 I 1955 r. przez Sąd Wojskowy w Szczecinie za rozpowszechnianie nielegalnych czasopism religijnych
16.	Brat zakonny Władysław Morciszek	Parafia w Myśliborzu	1954 r.	Skazany 21 VI 194 r. przez Sąd Powiatowy w Myśliborzu na 1 rok i 6 miesięcy więzienia za rozpowszechnianie fałszywych wiadomości o warunkach pracy i płacy w Polsce

Źródło danych: ASEP, sygn. 6652/II, AUOPS, sygn. 143/IV, t. 1-2.

W styczniu 1955 r. ze Szczecina zostali usunięci jezuici. Decyzja ta została podjęta z uwagi na znaczący wpływ jezuitów na młodzież szkolną i

akademicką, antyrządowy charakter homilii, negatywną ocenę przez zakonników ruchu księży patriotów.²⁶ Usunięcie jezuitów ze Szczecina należy ocenić jako preludeum do planowanej akcji likwidacji zakonów w Polsce. Z taką propozycją wystąpiła płk Julia Brystygierowa na odprawie Komitetu do Spraw Bezpieczeństwa Publicznego w listopadzie 1955 r.²⁷

Począwszy od 1950 r. przystąpiono na Ziemiach Zachodnich i Północnych do planowego przejmowania poewangelickich kościołów na cele świeckie lub ich rozbiórki. Akcja ta nasiliła się zwłaszcza od 1953 r. Kościołowi odbierano nawet budynki użytkowane dla celów duszpasterskich.²⁸ W tej sprawie w UdSW bez rezultatów ingerował ks. Z. Szelażek i bp Z. Choromański.²⁹ Ordynariusz Diecezji bezskutecznie podnosił w rozmowach z PWRN w Zielonej Górze, Szczecinie i Koszalinie potrzebę erygowania nowych parafii.³⁰

Oslabienie Kościoła po aresztowaniu prymasa S. Wyszyńskiego, skłoniło władze do intensyfikacji akcji laicyzacyjnej w szkolnictwie. Z dniem 1 września 1954 r. zlikwidowano nauczanie religii w szkołach zawodowych i liceach pedagogicznych. W pozostałych typach szkół ograniczono liczbę księży i katechetów uprawnionych do nauczania religii, przesuwano lekcje z tego przedmiotu na pierwszą lub ostatnią godzinę. Według stanu z 30 września 1955 r. nauką religii w szkołach podstawowych województwa koszalińskiego było objętych zaledwie 10% uczniów (zatrudniano 19 księży) a w szczecińskim 1% (zatrudniano 3 księży). Nauka religii nie odbywała się w żadnej ze szkół ogólnokształcących na Pomorzu Zachodnim. W konsekwencji duchowieństwo zakładało punkty katechetyczne. Od 1 września 1954 r. w szkołach wprowadzono apele poranne w miejsce modlitw przedlekcyjnych. Utrudniano odbywanie przez dzieci i młodzież rekolekcji.

W trudnej sytuacji politycznej rządca Diecezji ks. Z. Szelażek starał się unikać otwartych konfliktów z władzami państwowymi, a jednocześnie

²⁶ Zob. K. Kowalczyk, *Usunięcie jezuitów ze Szczecina w 1955 r. jako element polityki antykościelnej władz PRL*, [w:] *Kościół katolicki wczoraj i dziś*, (red.) M. Drzonka, K. Kowalczyk, J. Mieczkowski, G. Wejman, Szczecin 1998, s. 45-52.

²⁷ CA MSWiA, sygn. MBP, sygn. 48, Protokół z odprawy krajowej KdSBP, listopad 1955 r.

²⁸ Zob. K. B a s t o w s k a, *Dzieje poewangelickich świątyń w latach 1945-1989 na przykładzie województwa koszalińskiego*, w: *Spółczesność...*, s. 88-96.

²⁹ P. R a i n a, *Kościół w PRL. Dokumenty. t. 1*, Poznań 1994, s. 514-515.

³⁰ ASEP, sygn. 662, Pismo ks. Z. Szelażka ordynariusza gorzowskiego do J. Cyrankiewicza prezesa Rady Ministrów, Gorzów Wlkp. 28 października 1954 r.

bronić status quo Kościoła gorzowskiego. Ordynariusz otaczał szczególną opieką młodych księży, zabraniał im kontaktu z OKK. Starał się odwiec w czasie podejmowanie, wymuszanych przez władze administracyjne, niekorzystnych decyzji personalnych, tj. usuwania ze stanowisk „reakcyjnych” księży. Nawiązał kontakty z KDiŚDK, licząc na pomoc komisji, jako pośrednika w rozmowach z władzami w zakresie polityki personalnej, przejmowania obiektów kościelnych. W istocie ks. Z. Szelażek starał się przesunąć księży patriotów na gorsze stanowiska. Kuria często nie zgłaszała w PWRN, PMRN i PPRN przyjazdów księży spoza Diecezji (ich pobyt, odbywanie rekolekcji wymagały zgody władz wyznaniowych).³¹

Efekty walki z Kościołem zostały ocenione na posiedzeniu Sekretariatu KW PZPR w Szczecinie 19 marca 1955 r. Zdaniem kierownika Referatu Organizacji Masowych KW, Andrzeja Grabskiego, sytuacja wśród duchowieństwa katolickiego uległa poprawie: ruch księży postępowych wyszedł z izolacji, swym wpływem ogarnia szerszy krąg kleru, (księża aktywniej włączają się do dyskusji w ramach OKK i KDiŚDK, uczestniczą w akcjach politycznych). Nastąpiła zmiana stosunku kurii do księży postępowych. Osłabieniu ulegała działalność kleru reakcyjnego, a grupa biernych księży bardziej się zaktywizowała. Sukces ten osiągnięto dzięki usunięciu reakcyjnych księży z eksponowanych stanowisk i rozbicia tej grupy. Przykładowo: aresztowano ks. J. Mleczkę, po usunięciu jezuitów ze Szczecina proboszczem parafii pw. św. Andrzeja Boboli został ksiądz patriota Tadeusz Sorys. Uznano, że Kościół nie prowadzi bezpośredniej walki z władzą ludową, ale odwołuje się do stricte religijnych form i metod. Księża, operując aluzyjnym językiem podczas homilii, atakują ludzi niewierzących, wprowadzają nowe nabożeństwa, starają się zwiększyć swoje oddziaływanie na młodzież (zwłaszcza studentów). Natomiast kuria ogłosiła 1955 r. „Rokiem eucharystycznym” i przystąpiła do obchodów dziesięciolecia Diecezji. Przedstawiono program dalszych działań antykościelnych, którego główne założenia brzmiały:

- 1) stosować nadal dekret z 9 lutego 1953 r. (umożliwiający usuwanie niepożądanych duchownych ze stanowisk),
- 2) nasilić oddziaływanie aparatu wyznaniowego: PWRN na kurie, dziekanów; PPRN, KP PZPR na poszczególnych księży,
- 3) nie dopuszczać do rozszerzania praktyk religijnych,
- 4) dążyć do rozszerzenia wpływów KDiŚDK wśród kleru,
- 5) zmniejszać stan posiadania klasztorów żeńskich i kontynuować

³¹ Zob. APS KW PZPR, sygn. 36/XV/185, Ocena działalności kurii w Gorzowie za rok 1954.

przekazywanie na cele świeckie nieczynnych obiektów kościelnych i zakończyć to do 1955 r.

Na naradzie władz partyjno-państwowych z województwa zielonogórskiego, szczecińskiego i koszalińskiego 24 marca 1955 r. postanowiono: 1) systematycznie (co najmniej dwa razy w miesiącu) odbywać rozmowy z ks. Z. Szelażkiem, stawiając konkretne żądania, 2) domagać się od UdSW, aby zwiększył swój wpływ na kurię gorzowską i częściej wzywał ordynariusza na rozmowy, 3) władze trzech województw wystąpią o usunięcie ze stanowiska wikariusza generalnego, ks. M. Kumali, na rzecz któregoś z księży pozytywnych, 4) przyjęto zasadę niedopuszczenia do erygowania nowych parafii, ani też tworzenia parafii zakonspirowanych w formie pobytu stałych wikarych w kościołach filialnych, 5) uznano, że nie należy przekazywać kurii nieczynnych dotychczas kościołów, 6) nie dopuszczać na stanowiska duchowne kleru zakonnego, 7) ograniczać ilość, rodzaje nabożeństw, rekolekcji, 8) ograniczać nauczanie religii w szkołach i poza nimi, 9) zwiększyć kontrolę nad podatkami kleru.³²

Na początku 1956 r. (po XX zjeździe KPZR) wraz z narastającą „odwilżą”, następowała aktywizacja duchowieństwa i wiernych. Księża dążyli do utworzenia nowych punktów katechetycznych. Co więcej, z takimi postulatami występowali również tzw. księża postępowi. Starano się otoczyć młodzież opieką duszpasterską. W wielu parafiach zaczęto organizować różnorodne formy rekreacji i wypoczynku, wspomagano materialnie biedną młodzież, rozbudowywano kółka ministrantów. Duchowni i wierni zakładali również społeczne komitety do spraw remontów i odbudowy kościołów, występowali do władz o przejęcie nieczynnych świątyń poniemieckich. 4 lipca 1956 r. duchowieństwo Administracji Kamieńskiej, Lubuskiej i Prałatury Pilskiej wystąpiło z petycją do premiera Józefa Cyrankiewicza w sprawie uwolnienia prymasa S. Wyszyńskiego. Uwolnienie prymasa 28 października 1956 r. przyjęto z wielką radością. Po październikowym VIII plenum KC PZPR zjawiskiem masowym było przedstawianie administracji państwowej postulatów w sprawie powrotu religii do szkół, wprowadzenia modlitwy przed i po lekcjach. Z inicjatywy księży, wierzących nauczycieli, czy samej młodzieży, w szkołach wieszano krzyże i obrazki religijne. Domagano się również prawa do urządzenia stałych kaplic w więzieniach i odprawiania tam regularnych nabożeństw. Nowa ekipa rządząca z Władysławem

³² Tamże, Wnioski w sprawie polityki wyznaniowej ustalone na wspólnym posiedzeniu przedstawicieli Zielonej Góry, Koszalina i Szczecina w dniu 24.03.1955 r.

Gomułką na czele zawarła 8 grudnia 1956 r. z Kościołem tzw. małe porozumienie. Jego konsekwencją było m.in. uchylene dekretu z 9 lutego 1953 r., przywrócenie nauki religii w szkołach, czy zgoda władz państwowych na powołanie na Ziemiach Zachodnich i Północnych pięciu biskupów. Dekretem z 1 grudnia 1956 r. prymas ustanowił Teodora Benschę rządcą na terenie Diecezji gorzowskiej. Dwa tygodnie później – 15 grudnia 1956 r. w Gorzowie odbył się ingres bpa T. Benschę.³³ W swojej homilii „apelował do rodziców i młodzieży, by domagali się wprowadzenia nauki religii do szkół, że obecnie to tylko od nich zależy, czy nauka religii będzie w szkołach, czy też nie. Mówił, że w ciężkich czasach starano się zmienić człowieka, chcąc mu zabrać Boga, nie dając w zamian nic”³⁴

W 1957 r. większość dzieci i młodzieży na Pomorzu Zachodnim i Ziemi Lubuskiej podjęła naukę religii w szkołach, utworzono nowe parafie, zwiększyła się liczebność i zasięg oddziaływania przykościelnych organizacji religijnych, Kościół przygotowywał się do realizacji programu Wielkiej Nowenny. Prymas S. Wyszyński zajmował postawę kompromisową i nie eskalował nastrojów społecznych, czego świadectwem był bezprecedensowy komunikat episkopatu z 14 stycznia 1957 r. zachęcający do udziału w wyborach.³⁵

Polityka władz partyjno – państwowych realizowana wobec Kościoła gorzowskiego w latach 1945-56 nie doprowadziła do pełnego osiągnięcia zakładanych celów. Reżimowi komunistycznemu nie udało się zbudować, w oparciu o ideologię marksistowską „nowego człowieka” i „nowego społeczeństwa” Ludność Pomorza Zachodniego i Ziemi Lubuskiej dążyła do zachowania ciągłości praktyk religijnych, jednego z kluczowych czynników jednostkowej i zbiorowej egzystencji. O niepowodzeniu polityki wyznaniowej władz PRL zadecydowała również rozsądna polityka ordynariuszy gorzowskich – szukanie *modus vivendi* między postawą niezłomną, antykomunistyczną, a całkowitą uległością i serwilizmem wobec władz państwowych. W latach 1945-56 obszar Diecezji

³³ Zob. K. Kowalczyk, *Postawy duchowieństwa katolickiego wobec przemian politycznych 1956 roku w świetle dokumentów szczecińskiego Wydziału do Spraw Wyznań*, w: *Wydarzenia 1956 roku na Pomorzu Zachodnim. Materiały z sesji naukowej*, (red.) K. Kozłowski, Szczecin 1997, s. 79-86.

³⁴ APS, PWRN, sygn. 3876, k2., Notatka z przebiegu powitania Biskupa Benschę.

³⁵ Zob. K. Kowalczyk, *Krótkotrwała normalizacja w stosunkach państwo – Kościół w województwie szczecińskim w 1957 roku*, „Przegląd Zachodniopomorski” 3 (1999), s. 75-90.

Gorzowskiej odznaczał się swoją specyfiką w zakresie stosunków państwo – Kościół. Jednym z kluczowych problemów była kwestia zniesienia stanu tymczasowości administracji kościelnej, co skutecznie było podnoszone przez władze państwowe do wywoływania wśród mieszkańców regionu nastrojów antypapieskich i antyepiskopalnych. Ważnym problemem było przejmowanie przez Kościół gorzowski poniemieckich obiektów kościelnych. W całym rozpatrywanym okresie, z wyjątkiem lat 1945-47 i 1957 r., państwo kwestionowało kościelne prawo własności do tych budynków. Z uwagi na fakt, iż Diecezja Gorzowska obejmowała swym zasięgiem od 1950 r. obszar trzech województw: koszalińskiego, szczecińskiego i zielonogórskiego, lokalna polityka wyznaniowa była koordynowana na wspólnych naradach wszystkich, trzech, wojewódzkich instytucji partyjno-państwowych.

Przeprowadzenie szczegółowych badań nad stosunkami państwo – Kościół na Pomorzu Zachodnim będzie możliwe tylko wówczas, gdy historycy otrzymają dostęp do archiwów kościelnych (w tym Archiwum Prymasa Polski) oraz Instytutu Pamięci Narodowej. Nie ulega jednak wątpliwości, iż poznanie polityki władz PRL wobec Kościoła katolickiego jest obowiązkiem naukowców, duchowieństwa i wiernych. Bez pamięci historycznej nie można bowiem budować tożsamości narodu i państwa.